

GAZETA



DZIŚ 8 STRON:

* Pożar na poligonie * List senatora * Co u Małgosi? * Strajki i protesty *

Nauczycielska "Solidarność"

Protest - tak, strajk - nie!

Przeszło cztery godziny obradowali wczoraj delegaci NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Legnicy. Najwięcej czasu poświęcono, rzecz jasna, rozszerzającej się akcji protestacyjnej w szkołach. Padły różne głosy - od pełnego jej poparcia do niechęci dla radykalnych działań "lewicowców" z ZNP, jak określił ktoś kolegów z najstarszego związku. Nie obeszło się bez wytykania personalnych załóg. Wiele zastrzeżeń wniesiono pod adresem kuratorium, ale związkowcy z "S" mieli także pretensje do własnych ciał przedstawicielskich, m.in. o to, że nie potrafią samodzielnie reagować na pogarszające się warunki pracy i płacy nauczycieli, że ciągle czekają na wytyczne z "krajówki".

W dosyć nerwowej atmosferze przegłosowano wreszcie wniosek dr Czesława Kozaka: "Przystępując do protestu upoważniamy delegatów Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Legnicy do wycofania naszego poparcia w przypadku ogłoszenia strajku czynnego".

Wybrano też nowy skład KZ NSZZ "S". Przewodniczącą została ponownie Halina Tamiola, nauczycielka z I LO w Legnicy, a pomagać jej w pracy związkowej będą: Jan Lewandowski, Ewa Kosiorowska, Aleksander Głogocki, Irena Kowalska, Alicja Dąbrowska, Eugeniusz Kilianek, Jolanta Rybiewska, Alicja Karpowicz. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Emilia Pyzińska, Lesław Kaplukiewicz, i Marek Kaman.

Jol.

Nr 38 Piątek, Sobota, Niedziela 7-9 czerwca 1991 r. Cena 1.000 zł

SPALĄ NAS DO KOŃCA?

Wczoraj o godzinie 12.15 powstał groźny pożar lasu na terenie radzieckiego poligonu Trzebień w okolicach Gromadki. Jego źródło miało miejsce na ściśłym polu roboczym (wydzielone miejsce na poligonie, na którym prowadzi się działania bojowe), wykluczone jest więc podpalenie przez osoby niezwiązane z jednostkami AR. Krótko mówiąc, żołdaci znowu urządzili sobie "zabawę", która skończyła się ogromnymi stratami.

Groza pożaru wynikała nie tylko z samego faktu jego powstania. Wiadomo, że na tym właśnie poligonie ćwiczyły radzieckie wojska chemiczne. Zachodziła więc obawa skażenia terenu. Komendant Wojewódzkich Straży Pożarnych ppłk Bartłomiejczyk, uspokoił nas jednak twierdząc, że zagrożenia nie ma.

Do akcji gaszenia pożaru przystąpiło natychmiast 26 jednostek ochotniczej i zawodowej straży pożarnej z całego województwa. Pożar rozprzestrzenił się w kierunku Leszna Górnego. Lubin, Ostrów Wielkopolski i Poznań natychmiast przystąpiły sześć samolotów gaśniczych. Nie mogły one jednak od razu przystąpić do gaszenia pożaru, gdyż samoloty radzieckie wykonywały spokojnie plan swoich lotów ćwiczebnych. Ich bezostrożną przerwała dopiero ostra

interwencja na wysokim szczeblu. Spowodowała ona również, iż do polskich strażaków dołączyło 120 żołnierzy sowieckich oraz jeden wóz strażacki AR.

Na obszar zagrożony wyruszył także ciężki sprzęt z Nadleśnictwa Chocianów. Dzięki tym wszystkim działaniom, około godziny 20.00, pożar został zlokalizowany i na jego teren mogła wejść ekipa dochodzeniowa. Śledztwo trwa i jak na razie nie możemy podać ani dokładnej przyczyny pożaru, ani wielkości poniesionych strat.

Pożar ten udowodnił, iż nasi pożarnicy, mimo akcji protestacyjnej, są w ciąglej gotowości do niesienia pomocy.

Pozostaje tylko refleksja, że Rosjanie nie czują się już tu, jak u siebie. U siebie nie pozwoliliby sobie na taką lekceważącą postawę wobec mienia i życia. Wyjeżdżają i chcą abyśmy zachowali ich w swojej pamięci jako barbarzyńców. Czy w tej sytuacji możemy liczyć na jakikolwiek odszkodowanie? Spłonęło 120 hektarów zdrowego lasu. Jak to przeliczyć na złotówki? W dodatku generał Dubinin wszem i wobec głosi, iż to my Polacy, chcemy zerwać na biednych braciach Moskalach, którzy przez pół wieku udzielali nam "beziinteresownej, internacjonalistycznej pomocy".

PRAWDA!?

Otrzymałem oświadczenie, którego treść mocno mnie zaniepokoiła. Wstrząsem jest już jego pierwsze zdanie. - W OSTATNIM OKRESIE JESTEŚMY ŚWIADKAMI KONSEKWENTNEGO ZWALCZANIA UGRUPOWAŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH - piszą radni z Chrześcijańskiego - Demokratycznego Klubu Rady Miejskiej w Legnicy.

Gdzie są ci bezbożnicy, bojowkarze i wichrzyciele? Kto przybrał skórę siepaczy Nerona?

Okazuje się, że... dziennikarze. To oni, dysponując straszną bronią jaką są publikatory, uwzięli się na chadecję i systematycznie ją niszczą. Perfidnie blokują informacje, przedstawiają zdarzenia w sposób jednostronny i nieobiektywny.

Dowodów na to dostarczyli radni z klubu Ch-D na zorganizowanej niedawno konferencji prasowej. Byłem ja, Landsberg i Kutniar. Jak można się było domyślać, spotkanie zdominowało kolejne przedstawianie przewinień prezydenta Tadeusza Pokrywki. Zebrali się już ich tyle, że powinien pojsć na szafot. To, że siedzi jeszcze na stołku zawdzięcza dyktaturze oraz zdolnościom chytrych manipulowania i sterowania. A dziennikarze tego nie demaskują i nie napiętnują. Wręcz przeciwnie: przymilają się wodzowi, cytując jego złote myśli, posłusznie wykonując jego rozkazy. Dyskryminują chadeczków, postępujących zgodnie z etyką chrześcijańską.

Zapiekły mnie policzki. Przypomniałem sobie, jak jeden z liderów PCh-D publicznie zarzucał mi kiedyś, iż piszę pod dyktando Pokrywki. Pracowałem wtedy w "TO", skajaznienie było więc proste, zarzut nie do obalenia. Pomyślałem jednak, że teraz radny Sagan postrzeże mnie może inaczej, przeszedłem przecież do "GL", której Pokrywka nie lubi. Gdzie tam! I w nowym miejscu pracy dostrzeżono moją nieprawość, niegodziwość, uległość wobec prezydenta. Zostałem wręcz mianowany głównym narzędziem w jego rękach!

Wobec ewidentnych dowodów przyznaję się do winy. Tak, zciemniałem, pisałem NIEPRAWDE o sesjach, sporach i konfliktach toczonych w Magistracie.

Bo prawda jest tylko jedna. Ta, którą uznają i głoszą chadecy.

Andrzej Pawelczyk

RING WOLNY

Pan Prezydent po licznych wizytach zagranicznych (podczas których przepasał, prosił, wydawał uroczyste obiady itp.) jedździ o to po kraju i wszystkich pyta, wszystkich się radzi, co robić aby było lepiej. A przecież w kampanii przedwyborczej wyraźnie gromił, że dobrze wie jak i co robić. Mimochodem, gdzieś tam nawet, wspominał o jakowejś siekierce...

Dobrze przynajmniej, że z ust Pana Prezydenta nie usłyszeliśmy jeszcze owego, znanego nam z przeszłości, dramatycznego pytania - Pomotecie?!

Stare polskie przysłowie mówi, iż kto pyta nie błądzi. Nie ma jak na razie jeszcze przysłowia na to, gdy ktoś najpierw błądzi a potem pyta. Na razie spełniają się słowa byłego ministra od biedażepek - jest coraz śmieszniej...

Weekend nad jeziorem

Imprezę w Kunicach już reklamowaliśmy. Dzisiaj jedynie przypominałyśmy, że nad jeziorem Kunickim w najbliższą sobotę i niedzielę (od godziny 12) odbędzie się IV Przegląd Piosenki Żeglarskiej Shanties '91. Oprócz wykonawców z całej Polski do głównych atrakcji należeć będzie sobotnie ognisko żeglarskie, dobre piwo, atmosfera i miejmy nadzieję słoneczna pogoda. Dojazd do Kunic autobusem linii 10.

(resz)

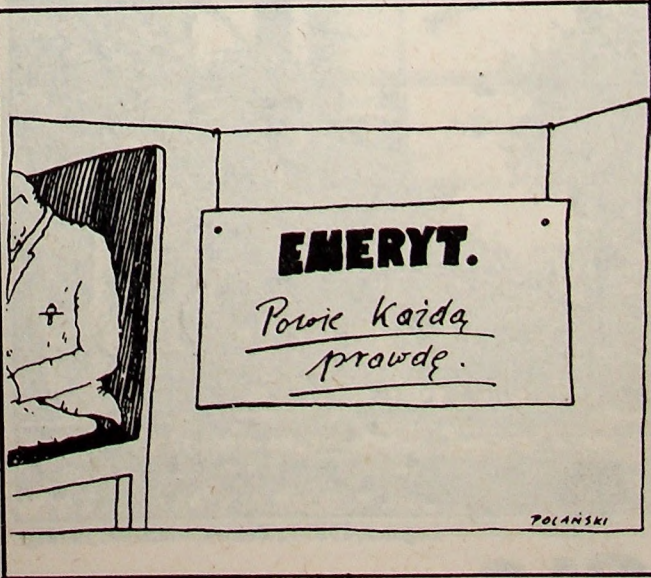
PS. Mogą się jeszcze zgłosić chętni do konkursu. Kontakt telefoniczny z Legnicy: 811-70.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Sejm uchwalił dwie ustawy: o Państwowej Straży Pożarnej i ochronie przeciwpożarowej. Strażacy otrzymują takie same uprawnienia emerytalne jak policjanci.
- Prezydent RP przekazał marszałkom Sejmu i Senatu list powiadamiający o braku racjonalności ordynacji wyborczej. Adresaci występują do prezydenta z zapytaniem, czy list należy traktować jako veto wobec uchwalonej ustawy?
- W Olsztynie papież odprawił mszę dla 300 tys. wiernych, w trakcie której poświęcił 60 kamieni węgielnych pod budowę nowych kościołów w diecezji warmińskiej. Następnie Jan Paweł II spotkał się z laikatem katolickim. Wieczorem przybył do Włocławka, gdzie spotkał się z katechetami, nauczycielami i uczniami.
- Nadal trwa strajk w PKS Olkusz. Pracownicy żądają 1 mln zł podwyżki, dyrekcja zgadza się na 250

- tys. zł. W szkołach bydgoskich rozpoczęła się akcja protestacyjna.
- Wczoraj w Warszawie parafowano tekst polsko-niemieckiego Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy.
- Kościół o.o. Karmelitów w Przemyslu - przedmiot konfliktu katolików z unitami - został decyzją miejscowego biskupa zamknięty.
- Policjanci związkowcy ostrzegają Ministra Spraw Wewnętrznych przed dalszą deprecjacją swojego zawodu.
- 25 - 27 czerwca odbędzie się szczyt USA - ZSRR.
- W Słowacji spotkali się prezydenci rządów Czecho-Słowacji i Węgier oraz premier Polski. Uczestniczył wiceprezydent USA D. Quale. Przedmiotem rozmów są sprawy pomocy Zachodu dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej.
- Prezydent ZSRR M. Gorbaczow jako zaproszony gość weźmie udział w szczycie "siódemki".

GALERIA SATYRYKONU



POLANSKI

z sądowej sali

Dariusz B. przyznał się do próby włamania. Jednak przez cały czas śledztwa uparcie twierdził, że nie znalazł żadnego z mężczyzn, którzy wraz z nim uczestniczyli w próbie kradzieży sprzętu radiotelewizyjnego. Na miejscu włamania znalazł się przypadkiem i... skorzystał z okazji.

16 marca, Dariusz B. wracał z dyskoteki, był w dobrym humorze. Było cicho, szedł ulicą Rosenbergo. W nocy nie ma tu zbyt wielu przechodniów. Nagle usłyszał miarowy łoskot. Nie widząc co może go powodować skierował się w jego stronę. Hałas dochodził z okolicy sklepu "Aga". Podszedł bliżej. W sklepie nic się nie działo. Łoskot dochodził z przyległego do placówki transformatora.

Ciekawość zwyciężyła. Kiedy zajrzał do środka zobaczył dwóch mężczyzn zajętych burzeniem ściany. Drzwi do stacji transformatorowej były wylamane. Pierwsza ściana już została przebita. Druga oddzielająca sklep od transformatorowni była mocniejsza. Dariusz B. zaczął rozmawiać z mężczyznami. Zapalili papierosa. Cel jaki przyświecał ich pracy był oczywisty. Zaskoczeni niespodziewaną wizytą zaproponowali mu współdziałanie. Po chwili wahania przystał na ofertę.

Było jednak już zbyt późno, a właściwie zbyt wcześnie i obawiając się przypadkowych przechodniów, postanowili odłożyć robotę do następnego dnia. Wnocy z 17 na 18 marca spotkali się przed sklepem. Tym razem Dariusz B. miał kuć ścianę, a pomysłodawcy mieli ubezpieczać włamanie stojąc na czatach. Raźnie wziął się do pracy. Nim jednak pokonali ścianę na ulicy pojawił się policyjny patrol.

Pół godziny po północy funkcjonariusze zatrzymali Dariusza B. Zajęty pracą nie usłyszał zbliżających się kroków. Dwaj pozostali sprawcy uciekli. Oryginalny pomysł włamania do sklepu okazał się zbyt pracochłonny, a policja zjawiała się zbyt szybko. Niestety, włamanie zakończyło się tragicznie dla jednego z funkcjonariuszy. Robiąc oględziny miejsca przestępstwa został porażony prądem o wysokim napięciu. To spowodowało zgon.

Cały przebieg zdarzenia znany jest tylko z zeznań zatrzymanego. Trudno więc powiedzieć, czy jego relacja jest pełna. Dariusz B. ma 18 lat, dotychczas nie popadł w konflikt z prawem. O jego odpowiedzialności zadecyduje sąd.

P.S. Personalna podejrzanego zmienił.

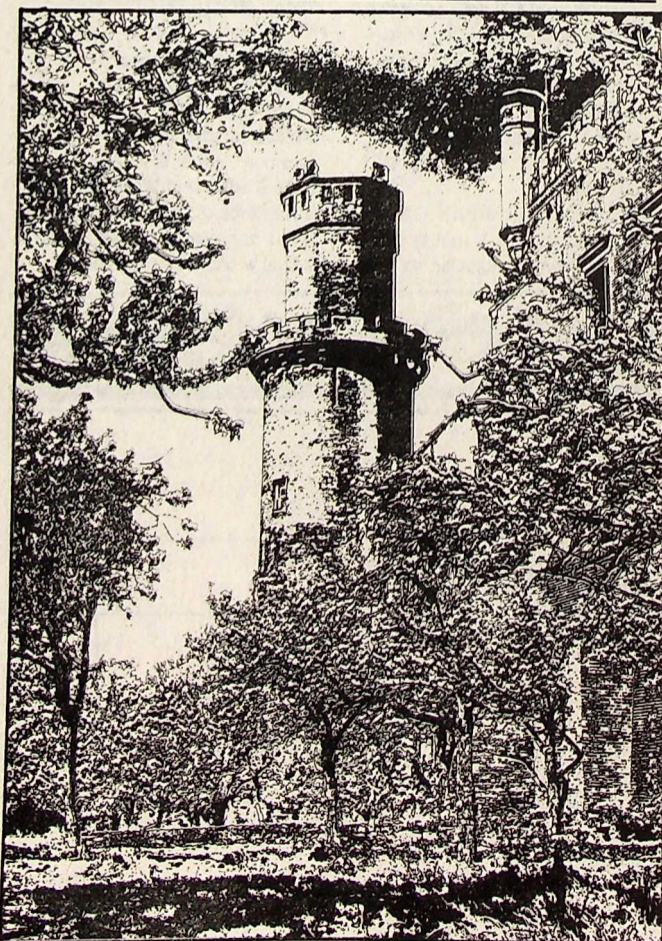


Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia

BEATCE I JACKOWI BANASZCZYKOM

życzą koleżanki i koledzy z Ośrodka Informatycznego

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica, 1957 r., Zamek, wieża św. Jadwigi

Jaki samorząd?

Komitety Osiedlowe działały przeszło 20 lat. Jedne lepiej, inne gorzej. Te lepsze aktywizowały mieszkańców danej dzielnicy, inicjowały czyny społeczne. Jednym słowem zajmowały się sprawami Osiedla. Czy były im potrzebne?

Wspomina Ewelina Płocharz z Komitetu Osiedlowego przy Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej II:

Największym naszym sukcesem było uruchomienie Klubu Seniora w opuszczonej świetlicy przy ul. Moniuszki 9. Uruchomiliśmy go w 1979 r. Był to jedyny klub w Polsce prowadzony przez Komitet Osiedlowy. Dzięki ofiarności pani Mroczykiewicz klub mógł zapewnić seniorom możliwość przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Na początku lat 80, gdy sytuacja ludzi starych była nie do pozazdroszczenia, organizowaliśmy darmowe posiłki. Później, gdy się trochę poprawiło i nie było potrzeby prowadzenia tej działalności, organizowaliśmy liczne imprezy przy herbatce. Do wydawania darmowych posiłków powróciliśmy znowu na początku lat 90. Niestety, Komitety Osiedlowe zostały przez Radę Miasta zlikwidowane. Dobrze się stało, że dzięki naszym zabiegom sprawą posiłków zajął się Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej. Przynajmniej to nie zostanie zapomniane.

"Pionier" donosi:

Władze radzieckie wracają repatriantom utracony przez nich inwentarz

Lignica (w) - Na podstawie Zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 25 września 1945 r. Nr Osiedleńczy St/1-9, Zarząd Miasta Referat Osiedleńczy wzywa wszystkich repatriantów przybyłych z Buga, a osiedlonych na terenie miasta Lignicy, do stawienia się w tu-tejszym Referacie Osiedleńczym, pokój Nr 28 do dnia 10.XI.45 r. wraz z dokumentami stwierdzającymi, jaki inwentarz żywy został przez nich pozostawiony w poprzednim miejscu zamieszkania i akceptowany przez Władze Radzieckie, na co zainteresowani posiadają kwity wydane od teje Władzy. Repatrianci, którzy pozostawili inwentarz żywy jak konie, krowy itp. otrzymują od Władz Radzieckich rekompensatę w postaci powrotu utraconego inwentarza. W razie niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie późniejsze reklamacje nie będą uwzględnione.

"Pionier" nr 43, niedziela, 14.X.1945 r.

Pierwszy koncert w Lignicy

Lignica (mb) - Staraniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, odbędzie się w niedzielę dnia 30 września o godz. 5-ej po południu recital fortepianowy, na który złożą się najpiękniejsze utwory Chopina.

Przedsprzedaż biletów w cenie 10,15, i 20-tu złotych w kasie kina "Polonia" od 10-13 i od 14-17-tej w dniu koncertu.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo polskie w Lignicy z entuzjazmem przyjmie gościnny występ młodej pianistki Zofii Jankowskiej.

"Pionier", sobota, 29 września 1945 r. Nr 30

LISTY

KTO UTRZYMAŁ PRZYCZÓŁKI

Redaktor naczelny "Gazety Legnickiej"

W związku z odmową opublikowania załączonego tekstu na łamach "Konkretów" proszę o jego zamieszczenie w Gazecie Legnickiej.

Stanisław Obertaniec

Otrzymałem zaproszenia od Spółdzielni Konkrety na inauguracyjne posiedzenie Rady Programowej składającej się z członków Rady Programowej. Dzięki ofiarności pani Mroczykiewicz klub mógł zapewnić seniorom możliwość przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Na początku lat 80, gdy sytuacja ludzi starych była nie do pozazdroszczenia, organizowaliśmy darmowe posiłki. Później, gdy się trochę poprawiło i nie było potrzeby prowadzenia tej działalności, organizowaliśmy liczne imprezy przy herbatce. Do wydawania darmowych posiłków powróciliśmy znowu na początku lat 90. Niestety, Komitety Osiedlowe zostały przez Radę Miasta zlikwidowane. Dobrze się stało, że dzięki naszym zabiegom sprawą posiłków zajął się Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej. Przynajmniej to nie zostanie zapomniane.

Otóż "warunki" otrzymania prawa do tytułu, jakie zostały postawione przez likwidatorów RSW Spółdzielni Dziennikarzy "Konkrety" były szyderstwem z warunków postawionych "Konkretom" przez podmioty, u których Spółdzielnia ubiegała się o rekomendację: - Sejmiku Samorządowego, OKP, Solidarności, Komitetu Obywatelskiego.

I tak nasz warunek podstawowy, dla uspołecznienia pisma - "uzupełnić skład redakcji o osoby prezentujące poglądy dotychczas na łamach pisma nieobecne" - został całkowicie pominięty. Był on najważniejszy, wcale nie rewolucyjny, nie zakładał czystki, a pluralizm poglądów.

Nasz warunek drugi - "powołanie Rady Programowej z przedstawicieli środowisk udzielających rekomendacji oraz przedstawiciela władzy państwowej - likwidator zmienił w jego zaprzeczenie. W umowie Spółdzielni Konkrety z likwidatorem RSW, to nie sily odpowiedzialne za uspołecznienie pisma organizują Radę Programową i jej status, a decyzją likwidatora stanowią w Radzie mniejszość (3 na 7 miejsc), przy niejasnych uprawnieniach Rady.

Warunek kolejny - przyjęcie do Spółdzielni osób wskazanych przez nas, w ilości dającej nam przewagę głosów. Z warunku tego gotowi byliśmy zrezygnować, ograniczając się do osób mogących bezpośrednio pracować w Konkretach.

Warunek ten postawił również likwidator RSW, zostawiając jednak "Konkretom" tyle furtek, że trudno się było spodziewać czegoś więcej, niż tylko zdawkowego rozpatrzenia wniosków kandydatów. Sumując; nie przyjęto nikogo spoza dotychczasowej redakcji, nie zrealizowano żadnego naszego warunku.

I tak to Spółdzielnia Konkrety składająca się z resztek dawnej redakcji wyłudziła od Państwa tytuł wart setki milionów, a może więcej, za dosłownie trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych (koszt założenia Spółdzielni). Zrobiła to w dobrym, nomenklaturowym stylu.

Pismo to, wraz z redaktorem naczelnym Czesławem Pańcukiem wyznaczonym jeszcze przez KW PZPR, nie uległo zmianie, stoczyło skuteczną walkę z nowymi siłami politycznymi. Obroniło przyczółek. Zrezygnowano z dobrodziejstwem "grubej kreski". Pomógł też "Konkretom" brak determinacji niektórych osób, kapitał nie wykorzystano czynnik wpływający do czasu (granie na zwłokę, mnożenie trudności formalnych). W efekcie, po stronie chcące uspołecznienie pismo, znużenie brakiem efektów zbiegło się z decyzją likwidatora, w moim przekonaniu, napisaną pod dyktando Redakcji "Konkretów".

Tak więc Redakcja obroniła swój status bez strat, a nawet była gotowa do podjęcia kontrataku.

Natychmiast "wykryto" rzekomo spółkę nomenklaturową, w którą miało być włączony. Przy wsparciu Urzędu Miasta i jego służb prowadziła Redakcja niemal formalne śledztwo, szukając moich formalnych i nieformalnych powiązań gospodarczych. Nie znalazła, bo ich nie mam. Mimo tego, a może właśnie dlatego, wysażono "seriał" "Pod ścianą", w którym autorzy: Kalicki, Szczygiorski - połączyli mnie z zaatakowaną (przez 5 czy 6 odcińków) dobrą, zającą osobą, świętym fachowcem, Panią Dyrektorkę "ELPO", Eugenię Kubowską.

Seriał typowo manipulacyjny, pisany z perspektywy szwaczki, ze świadomym pominięciem argumentów Pani Kubowskiej i moich, naruszających takie dobre osobiste jak prawo do dobrego imienia. W serialu "Pod ścianą" rzucano całym wioskami paragrafów, sugerując, że senator Obertaniec zamieszany jest w grubą aferę. Chlapnięto błotem - a to przypisano łatwo. Zareagował Prokurator Wojewódzki, zlecając zbadanie "afery" Izbie Skarbowej. Sprawa jest prosta dla każdego, kto zna Kodeks Handlowy. Spółka z o.o. "Eurostyl" nigdy nie podpisała żadnej faktury, więc nie mogła przejść za pół darmo majątku "ELPO" w Chocianowie.

Jako senator i obywatel mam prawo do dobrego imienia. Na jego straży ma stać również władza państwowa.

Od 4 miesięcy czekam na wyniki badań w w/w sprawie Prokuratury i Izby Skarbowej. Rozumiem miesięczne opóźnienie, ale 4 miesięczne opóźnienie dają już nową jakość. Po tym czasie nie mogę już wątpić, że zarówno prokurator E. Zaleski, jak i dyrektor Izby Skarbowej Pan Wolak ostaniają nomenklaturę z "Konkretów", broniąc ich "dobrego imienia". Przeciagając sprawę w czasie, uchronili "Konkrety" przed procesem o zniesławienie.

To nie niekompetencja, to decyzja polityczna!

Liczył ktoś, że wybory odbędą się wiosną a zniesławiony przez "Konkrety" i z zerwanym znacznikiem "Solidarności" Obertaniec kandydował nie będzie.

O! pech, wybory jesienią. Falstart!

Warto by się zastanowić, gdzie jest ta rzeczywistość, realna władza w Polsce. Na pewno nie ma jej senator czy wojewoda, są spętani przepisami, prawem. Realną władzę ma prasa, może zniszczyć każdego i faktycznie decyduje o tym, co trafi do ludzkich serc i umysłów. Realną władzę ma Izba Skarbowa (może dolożyć szaraczkowi, przymknie oko na miliardera). NIK - może nie zauważyć nadużyć, a tam gdzie jest afery, może stwierdzić tylko "drobne uchybienie". Czy choćby Urząd Celny - zauważy drobny prze-mytynik, nie widzi "turow" z wódką czy z żywnością. Czy są w tych instytucjach zmiany?

To parę przykładów na to, kto rzeczywiście ma w Polsce władzę, tą realną, gospodarczą.

Wracając do początku artykułu - wyżej opisana sytuacja w zeszłotym wierszu z zaproszeniem nas do Rady Programowej - budzi co najmniej mieszane uczucia.

Koordinator postów i senatorów OKP województwa legnickiego senator Stanisław Obertaniec

Biuro Podróży i Turystyki "MINI - MAX"
ul. Grodzka 75 Legnica tel. 239-95 tlx 787460

regularne linie autokarowe

na trasie:

- Berlin - Hamburg - Bremen - Osnabruck
- Hannover - Bielefeld - Hamm - Dortmund - Bochum - Essen - Duisburg - Krefeld - Dusseldorf - Kolonia - Aachen
- Hoff - Bayreuth - Norymberga - Ingolstadt - Monachium - Augsburg - Ulm - Stuttgart
- Gissen - Frankfurt - Lorsch - Mannheim - Karlsruhe - Offenburg - Freinburg
- Hoff - Bayreuth - Norymberga - Wissbaden - Frankfurt - Koblenz
wyjazdy we wtorki i piątki
- przewozy do Paryża, Rzymu, Szwajcarii, Aten, Salonik oraz wczasy krajowe i zagraniczne.

Ceny konkurencyjne.

Blizsze informacje na miejscu.

Zakład Regeneracji Pomp i Wtryskiwaczy silników wysokoprężnych

o f e r u j e usługi regeneracyjne pomp

do pojazdów:

- Jelcz - każdy typ
- Star - każdy typ
- ciągniki,
- Kamaz,
- Tatra,
- Mercedes,
- Volkswagen,

Nasze usługi gwarancją Twojej długiej i bezpiecznej jazdy!

Nowa Wieś Legnicka
Stanisław Rak tel. 201-52
Osiedle BL.3/1

Czy wiecie, że...

Przez siedem lat budowano legnickie sukiennice. Projekt zaczęto realizować w 1379 roku. Potem obiekt przechodził wielokrotnie przebudowy, aby w 1386 roku uzyskać ostateczny kształt. Poza miejscami do handlowania inwestorzy pomyśleli również o pomieszczeniach do zabawy.

Usytuowano je ponad sklepami na piętrze. Znalazły tu miejsce sala zabaw i turniejów. Cały kompleks funkcjonował przez ponad sto lat. Później zaczęto myśleć o dalszej jej rozbudowie.

W początkach XVI wieku dobudowano do sukiennic budy sędziowe. Zgodnie z nazwą, sprzedawano tu przede wszystkim ryby. Do "sędziówek" dobudowano poza tym tak zwaną "Czarną salę". Była ona połączona z istniejącymi już pomieszczeniami nad sukiennicami.

(a.b.)

Ceny, Ceny, Ceny...

Za uszycie na miarę sukni damskiej (rękaw długi, z tkaniny wełnianej lub wełnopodobnej), bez wartości materiału i dodatków krajeckich, płaciliśmy: w grudniu 90 r. - 67.692 zł, w kwietniu 91 r. - 102.000 zł, a w maju 91 r. 107.333 zł.

Zbieracze marek...

Trwa pielgrzymka Jana Pawła II po kraju. Podobnie jak trzem poprzednim wizytom Papieża, teraz również pojawiło się wiele wydawnictw Poczty Polskiej. Jest to bardzo cenny materiał filatelistyczny, dlatego postaramy się o tym wyczerpująco napisać.

Legnickie środowisko filatelistyczne aktywnie akcentuje to ważne dla Polaków wydarzenie. Aktualnie, o czym już informowaliśmy, trwa w Domu Harcerza młodzieżowa wystawa znaczków poświęconych tematycznie Papieżowi.

Młodzieżowy Dom Kultury, przy ulicy Mickiewicza przewiduje na 21 czerwca otwarcie wystawy Polskiego Związku Filatelistów, na której prezentowany będzie zbiór "Papieski" pana Jerzego Razaka - legnickiego zbieracza, laureata wielu krajowych nagród. Wystawa potrwa tylko tydzień, serdecznie więc zapraszamy do jej odwiedzenia, zwłaszcza że będzie okazją do zakupienia wszelkich wydawnictw filatelistycznych związanych z osobą Jana Pawła II.

Eljot

Turniej przedszkolaków na Bielańskiej

Młodzieżowy Dom Kultury w Legnicy i Sekcja Kultury Fizycznej Zarządu Regionu "Solidarność" byli organizatorami wielkiego turnieju przedszkolaków na stadionie przy ul. Bielańskiej. Imprezę urządzono z okazji Dnia Dziecka i "Dni Legnicy". W licznych konkurencjach, między innymi różnego rodzaju sztafetach sprawnościowych, grach ruchowych, biegach na dystansie 30 m, przeciąganiu liny, maluchy startowały razem ze swymi przedszkolnymi opiekunami. Nagrody dla wszystkich ufundował Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Legnicy. Trzy najlepsze w tym turnieju przedszkola to - nr 175 (wojskowe), 9 i 25.

ZAGADKA LITERACKA

Podajemy rozwiązanie zagadki opublikowanej w numerze 31 z dnia 28 maja:

Karol Bunsch - "Psie Pole", str. 175, Wyd. Śląsk 1989.

Zgadnij z jakiej książki pochodzi niniejszy fragment:

"Mam na myśli prawdziwych debiutantów, a nie tych "wiecznych", których od lat spotykamy na różnych "Dniach Literatury", w Kłodzku, Dzierżoniowie, Legnicy - zawsze ci sami, czyhają na nas z plikiem arkusików w ręce i wypatrują takiego, któremu jeszcze swoich wierszyków nie czytali. Uderka podwójna. Raz, że trudno takiemu nieszczęśliwemu odmówić wysłuchania jego natchnionych rymów, a potem jeszcze trudniej przekonać go, że jest to grafomania"

Prosimy Czytelników o nadsyłanie odpowiedzi. Jeśli zadanie okaże się być zbyt trudne, prosimy przynajmniej wskazać, kogo autor miał na myśli. Nagrodą będzie zbiór fraszek z archiwum redakcji.

KONWULSJE NASZEGO GLOBU

Niedawne wstrząsy tektoniczne, najpierw w Peru, a później w Kostaryce i w Gruzji, w których - na szczęście - zginęło niewiele osób, znowu przypomnieli światu, że żyjemy na planecie grożącej różnorakimi kataklizmami.

Trzęsienia ziemi zaliczają się wśród nich do relatywnie najmocniejszych. Jak twierdzą sejsmologowie, pod codzienną groźbą podziemnych wstrząsów żyje blisko 2,5 mld ludzi na obszarze Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej rejonie Bałkanów oraz wzdłuż zachodniego wybrzeża obu Ameryk. Nie ma dnia, by stacje sejsmograficzne na terenie wszystkich kontynentów nie notowały mniejszych i większych trzęsień ziemi. Co kilka tygodni konwulsje naszego globu przekraczają - to tu, to tam - siłę 6 stopni w skali Mercallego, niosąc ze sobą zniszczenia materialne i śmierć.

Co wywołuje te tragiczne zjawiska? - powtarza się pytanie, szczególnie powszechne po każdym wielkim trzęsieniu ziemi. Kluczem do odkrycia tajemnicy konwulsji ziemskiego globu jest - zdaniem naukowców - jego geologiczna budowa. Cała wierzchnia warstwa naszej planety stanowi mozaikę wszelkich płaszczyn skalnych, które podtrzymują kontynenty i oceany. Pomiędzy sześcioma płytami - gigantami (Ameryką, Afryką, Eurazją, Pacyfikiem, Indo-Australią i Antarktydą) znajdują się płyty mniejsze lub większe, w liczbie kilkunastu.

Te ogromne, o grubości 70 kilometrów, skały tworzą tzw. litosferę, która opiera się z kolei na następnej warstwie ziemskiej, zwanej astenosferą, a zbudowanej z półpłynnej magmy skalnej, topiącej się nieustannie pod wpływem ogromnych temperatur płynących z samego jądra globu.

Wielkie i małe płyty litosfery znajdują się w ciągłym wobec siebie ruchu. W przerwy między jedną a

drugą formacją skalną, nazwane "zszyciami", wlewiają się wciąż masą półpłynnej magmy z atmosfery, które stygną powoli i rozpychają istniejące już płaszczyny skal. Ponieważ jednak wielkość ziemi jest stała, jeśli powierzchnia którejś z płyt powiększa się, choćby nieznacznie, musi to powodować nacisk skal na siebie w innym miejscu.

Naprężenia z tego wynikały wyładowywane są w różny sposób. Część starej litosfery kruszy się i spływa do wnętrza planety. Płyty przesuwają się względem siebie (np. Afryka "pływie" w kierunku Europy z szybkością 1 cm rocznie). Niekiedy, jeśli wielkie płyty naciskają jedna na drugą wzajemnie, energia wywołana wprasowywaniem się w siebie bloków skalnych magazynuje się aż do przekroczenia punktu krytycznego i... wtedy mamy trzęsienie ziemi. Dobrze w takich sytuacjach, jeśli następuje to względnie szybko, bo wówczas wstrząsy są nieznaczne (jak np. kilka razy dziennie zdarzające się trzęsienia ziemi w Japonii); tragiczne - kiedy okres gromadzenia energii trwa długo.

Wstrząsy w Peru i Kostaryce są klasycznym przykładem rezultatu naporu na siebie płyt pacyficznej i amerykańskiej. Ten - trwający od stuleci - proces przyniósł już dziesiątki kataklizmów i tysiące ofiar. Tylko w ostatnich dwóch stuleciach zanotowano wzdłuż zachodniego wybrzeża obu Ameryk ponad dwadzieścia wielkich trzęsień ziemi. W największym z nich, które miało miejsce w Peru w 1970 roku, zginęło ponad 50 tys. ludzi. Również w sąsiedztwie Kostaryki notowano już wstrząsy o gigantycznej sile. W 1972 roku trzęsienie ziemi w Managui (stolicy Nikaragui) pochłonęło 12 tys. śmiertelnych ofiar, a w 1976 roku zginęło 22 tys. osób.

Bartosz Głębocki

CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży piwo czeskosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,

Pilsner Starowar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkur, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra, tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521 oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

Rada Nadzorcza

Pracowniczej Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej w Legnicy ul. Bagienna 1
poszukuje kandydata na stanowisko

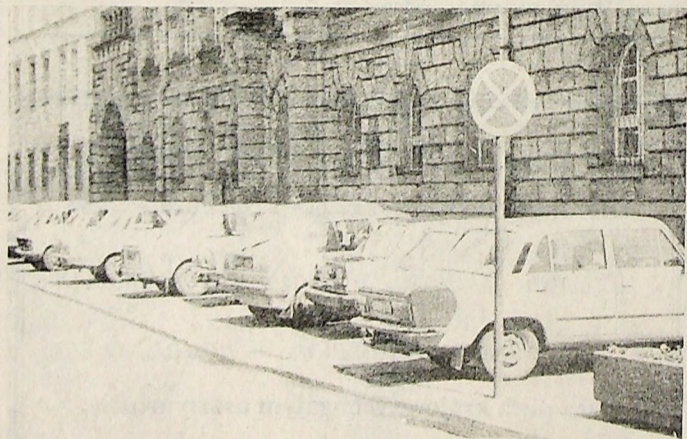
Prezesa Spółdzielni

Oczekujemy ofert zawierających:

- podanie,
- życiorys z uwzględnieniem przebiegu dotychczasowej pracy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów.

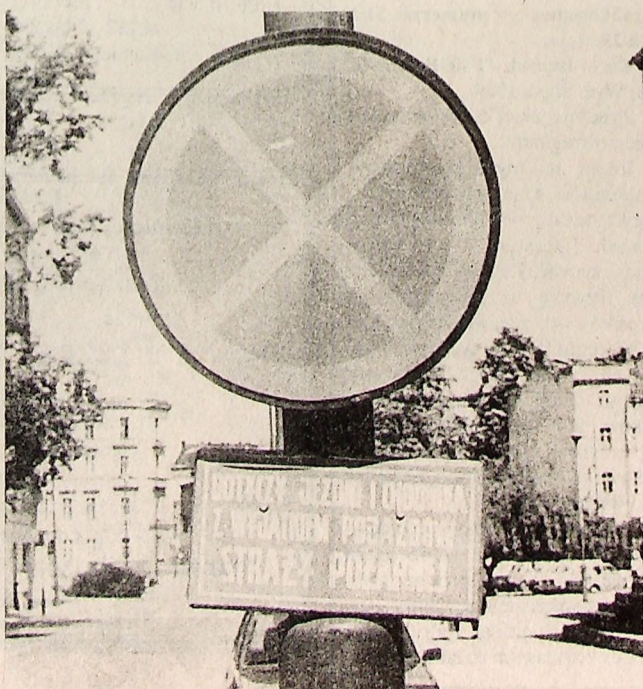
Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Blizsze informacje - telefon 299-09.

GL3



Na piechotę

fotoportaż
Stanisława Celocha



Do dziś ludzie odpowiedzialni nie chcą przyjąć do wiadomości, że Polacy stają się narodem zmotoryzowanym. W mieście wojewódzkim średniej wielkości, jakim jest Legnica, jeździć mogą właściwie wszyscy. Nie dla każdego jednak przewidziano miejsca do zaparkowania samochodu.

Sześciopiętrowy gmach Urzędu Wojewódzkiego, tak na pierwszy rzut oka powinien przyjąć jednorazowo 1000 interesantów. Statystycznie licząc, 80 spośród nich może podjechać samochodem. Na nie im się to nie zda. Urząd jest szczelnie opakowany znakami zakazu ruchu i parkowania. Parking owszem jest. Jeden dla lokalnych VIP-ów i drugi dla fizycznych, ale tylko pracowników UW.

Nieco lepiej jest pod Urzędem Miasta. Jest parking publiczny, jest też parking zamknięty. Z tym, że publiczny wcale nie znaczy "dla publiczności". Wbrew pozorom i logice parking zarezerwowany dla pracowników Urzędu mieści się o wiele dalej od wejścia do budynku, więc już od rana przemęczeni urzędnicy parkują tam, gdzie im wygodnie. Parking zamknięty, jest oczywiście zamknięty znakiem: zakaz ruchu.

Absolutny zaś dramat przeżywają wszyscy chętni do zrobienia zakupów przy pomocy własnych czterech kółek. Nie ma w zasadzie sklepu, obok którego można by zaparkować. Skandalem jest sytuacja wybierających się do Megasamu. Wszyscy wiemy jakie przeznaczenie ma dziś dość duży i wygodny parking mieszczący się z tyłu sklepu. Jest tam, co prawda bardzo szeroki chodnik, lecz jest on szczególnie obstawiony znakami zakazu parkowania.

Dworzec Kolejowy, Rynek, centralnie położone ulice, i wszędzie zakazy. Parkujemy więc gdzie popadnie, narażając się na srogie mandaty. Całe szczęście, że na razie Policja częściej przebywa w kościołku, niż na legnickich ulicach.

GL4

Co porabia piękna Małgorzata?

"Leszek Balcerowicz spytał mnie niedawno jak jest na wolności" - mówi Małgorzata Niezabitowska - odpowiedziałam, że jest jedna straszna rzecz: wolność wyboru".

W porównaniu z okresem pracy w rządzie ma teraz dużo więcej czasu dla siebie, ale też wiele nowych zajęć i atrakcyjnych, interesujących propozycji. Przez to trudno na czymś się skupić. Choćby na książce o szesnastu miesiącach pracy w charakterze rzecznika rządu Tadeusza Mazowieckiego.

"Piszę ją o wiele za wolno - mówi Małgorzata Niezabitowska. Gotowy jest tylko ogólny plan, wstęp i dwa pierwsze rozdziały, chociaż miała nadzieję, że wiosną całość będzie już na ukończeniu. Na razie jednak pisanie przegrywa z obowiązkami domowymi i rodzinnymi".

Była rzecznik, jak twierdzi, wciąż jeszcze odrabia zaległości tamtych szesnastu miesięcy. Przede wszystkim stara się poświęcać teraz dużo czasu córce Marynie. Ma też nareszcie okazję odnowić kontakty z zaniedbywanymi wówczas przyjaciółmi. Małgorzata Niezabitowska wzięła również na siebie obowiązek nadzorowania remontu domu w Konstancinie.

Teraz bowiem z kolei mąż Tomasz Tomaszewski pochłonięty jest całkowicie pracą i od trzech miesięcy niemal bez przerwy podróżuje za granicą pracując dla "National Geographic". Małgorzata Niezabitowska nie ukrywa, że jest to również sposób na zdobycie pieniędzy, które pozwoliłyby na dokonanie remontu domu i kupienie mieszkań dla jego dotychczasowych lokatorów.

Od stycznia doszedł też nowy obowiązek: udział w tworzeniu i organizacji, wraz z grupą mieszkańców Konstancina, fundacji Konstancin 2000, która ma zająć się zdobywaniem pieniędzy na ratowanie i ochronę zabytkowej, secesyjnej za-

budowy podwarszawskiego uzdrowiska.

Ze spraw zawodowych, poza pisaniem wspomnień, zajmuje ją teraz praca nad polską edycją wydanej wspólnie z mężem przed pięć laty w USA, Austrii i Niemczech, książki o polskich Żydach. Ma się ona ukazać jesienią nakładem WAI F.

Małgorzata Niezabitowska podkreśla, że nie straciła zainteresowania dla polityki.

"Spotykamy się z Tadeuszem Mazowieckim, Piotrem Nowina-Konopką i innymi działaczami Unii Demokratycznej, współdziałam z nimi, staram się pomagać organizacyjnie choć nie w jakiegokolwiek instytucjonalizowanej formie".

Mimo panującej ostatnio mody, eks-rzecznik nie jest natomiast zainteresowana tworzeniem nowej gazety, programu radiowego bądź telewizyjnego, chociaż przyznaje, że miała sporo takich propozycji.

Chce - jak mówi - zachować zawodową wolność, móc realizować własne, większe przedsięwzięcia. Takie jak choćby zamówiona przez WAI F książka, która byłaby rozwinięciem amerykańskich reportaży, które wspólnie z mężem zrobili kiedyś dla "National Geographic". W związku z tym Małgorzata Niezabitowska nie wyklucza ponownej dwu, trzy-miesięcznej podróży po Ameryce dla uzupełnienia posiadanych już materiałów. Wyjazd byłby sponsorowany przez Agencję Informacyjną Stanów Zjednoczonych i prawdopodobnie doszedłby do skutku jesienią.

Wszystko jednak zależy - zastępuje - od tego jak będzie postępował remont domu. Dopóki trwa trudno im cokolwiek planować, a na pewno nie dłuższe wyjazdy. Teraz mieszkają we trójkę w wynajętym mieszkaniu i Małgorzata Niezabitowska byłaby szczęśliwa gdyby za kilka miesięcy mogła przeprowadzić się wraz z rodziną do Konstancina.

Tomasz Janowski

Fraszka dnia

Wino, im starsze to droższe, zgoda, Lecz dziwna to metoda przy samochodach...

BeF

Ogłoszenia drobne

Sprzedam 3m³ drewna owocowego tel.640-71, po godz. 20.00.

OKAZJA!!!

Wielka obniżka cen w sklepach Zakmatu

Polkowice: ul. Legnicka
ul. Kardynała B. Kominka
Rynek
Lubin: ul. Grabowa
ul. Kościuszki
Bazar "Skorpion"
Głogów: ul. Budziszynska
ul. Łużycka
ul. Galilleusza
Legnica: ul. Sikorskiego (osiedle Piekary)

Zapraszamy

Oświadczenie

W związku z zamieszczoną w Gazecie Legnickiej z dnia 5.06.1991 r. publikacją pt. "Dobre rady - Rady..." przekazuję stanowisko Zarządu Miasta Legnicy z dnia 8.05.1991 r. w sprawie Teatru Dramatycznego w Legnicy.

"Zarząd Miasta opowiada się za utrzymaniem Teatru Dramatycznego uznając, że jego działalność jest ważnym i pożądanym czynnikiem kształtowania kultury w mieście. Proponuję, aby kwestię dalszego finansowania rozwiązać poprzez podjęcie działań, których celem byłoby podpisanie porozumień z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Sejmikiem Samorządowym oraz Zarządkiem Miasta. Porozumienie powinno określać partycypację poszczególnych stron w kosztach utrzymania instytucji.

Zarząd Miasta zwrócił się z zapytaniem do dyrekcji Teatru Dramatycznego o perspektywy częściowego samofinansowania działalności teatru oraz zamierzenia rozwojowe w sferze dalszej działalności kulturalnej". Takie stanowisko zaakceptowała Rada Miejska na sesji w dniach 23-24.05. br.

Podpisał Marek Kozłowski

Od autora:

Wyjaśnienie nie wyjaśnia oczywiście niczego. Przewodniczący Rady Miasta nie napisał wyraźnie czy Miasto da jakieś pieniądze na teatr, czy nie da? Pisz pan Kozłowski, że Zarząd Miasta zwrócił się z zapytaniem do Dyrekcji Teatru o możliwości częściowego samofinansowania działalności, jakby nie wiedział co się w tej sprawie robi i jakie tego mogą być efekty. A może rzeczywiście nie wie? Świadczy to tylko o ogromnym zainteresowaniu Teatrem. Dziwnym jest też fakt, iż Rada Miasta występując z dziwną i nieklarowną propozycją współdziałania "ratunkowego", zapomniała o Organie Założycielskim, czyli o wojewodzie. Śmiem twierdzić, że to nie jest zapomnienie, a grubymi nićmi szyta intryga kompetencyjna. Poza tym wydaje mi się, że już najwyższy czas skończyć ze strzępieniem języków i przejść do konkretnych działań (o ile nie jest za późno).

J.Sz.

Ceny, Ceny Ceny...

U dentysty

* Zapłombowanie 1 zęba bez leczenia kanałowego (przewodowego) przez specjalistę II stopnia, wraz z wartością materiału (import z krajów RWPG) kosztowało: w grudniu 1990 r. - 55.360 zł, w kwietniu 91 r. - 82.167 zł, a w maju 68.500 zł.

* Usunięcie 1 zęba ze znieczuleniem - w grudniu 1990 r. płaciliśmy 33.933 zł, a w kwietniu 91 r. - 41.500 zł, a w maju tego roku 45.333 zł.

Expresowy transport

wszelkich towarów (do 1,2 tony) do każdej miejscowości w kraju furgonem Fiat - Ducato Legnica tel. 282-38.

URSUS INACZEJ

Spółka ART "B" nowy dystrybutor ciągników URSUS proponuje ratalną sprzedaż ciągników

na następujących warunkach:

- pierwsza wpłata 50% ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki mniejsze i średnie
- pierwsza wpłata 40% ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki większe

SKORZYSTAJ Z DOGODNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY ORAZ NISKICH CEN!

Ursus C-330M	47.400.000
Ursus C-330 M z kabiną	52.300.000
Ursus C-335	50.600.000
Ursus C-360	55.100.000
Ursus C-360-3P	57.100.000
Ursus MF-235(2812)	53.700.000
Ursus MF-235(2812) z ramą	55.400.000
Ursus MF-255(3512)	59.300.000
Ursus MF-255(3512) z ramą	61.200.000
Ursus MF-255(3512) z kabiną	75.200.000
Ursus 2002 (sadownik)	66.800.000
Ursus 1434 TURBO	155.200.000
Ursus 4512	92.200.000
Ursus 4514	104.200.000
Ursus 512	93.700.000
Ursus 914	106.300.000
Ursus 1012 TURBO	97.700.000
Ursus 1014 TURBO	109.400.000
Ursus 1222	132.400.000
Ursus 1224	145.600.000
Ursus 1614 TURBO	155.900.000
Ursus 932	110.400.000
Ursus 934	120.700.000
Ursus 1032 TURBO	117.300.000
Ursus 1034 TURBO	129.400.000
Ursus 1132 TURBO	121.000.000
Ursus 1134 TURBO	132.900.000
Ursus 1232	136.500.000
Ursus 1234 TURBO	148.200.000
Ursus 1634 TURBO	167.300.000

Sprzedaż prowadzą:

1. Fabryczny Punkt Sprzedaży URSUS, ul. Traktorzystów 10, Warszawa.

2. Spółdzielnia Pracy Obrótu Rolnego, Legnica.

3. Spółka AGROSERWIS, Głogów.

4. AGROMA, ul. Wyścigowa 58, Wrocław.

5. Przeds. Mechanizacji Rolnictwa, Jelenia Góra.

Zapraszamy do współpracy innych dystrybutorów.

Dla Was specjalne ceny hurtowe.

Informacji udzielają:

- Departament Motoryzacji Art "B", Warszawa tel:305-108,307-059

- Departament Gospodarki Żywnościowej Art. "B", Warszawa tel:280-100

- URSUS-Trade, Warszawa tel:667-3348, 6673249.

ART "B" - OR NOT TO BE

Łał po gębce ostatnich, którzy zachowali twarz.

Sławian

Nauka na cudzych błędach uczy korekty a nie tworzenia.

Sławian

Robimy zakupy

Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym Muzycznym Johnny Be Good poleca: duży wybór płyt CD (250 tytułów) w cenie od 40 tys. do 170 tys. zł. Kasyety magnetofonowe (ok. 600 tytułów) w cenie 12 tys. zł. Przedsiębiorstwo prowadzi również wypożyczalnię kaset wideo (300 tytułów). Wypożyczenie kasety na dobę kosztuje 6 tys. zł, na weekend 7 tys.



GL5



Pani domu

Dla naszych pociech jesteście zawsze najpiękniejsze. Ale czy na pewno? Proponuję, abyśmy zastanowili się, czy przypadkiem nie sprawiamy przyjemności dzieciakom robiąc się (przynajmniej raz na jakiś czas) "na bóstwo". Z tym, że nawet najpiękniejsze nie możemy zapominać o sprawie nie tylko dla dzieci najważniejszej, a tak prozaicznej, że zbyt często zapominanej. Chodzi oczywiście o uśmiech!

Żeby być uśmiechniętą trzeba być zdrową, żeby być zdrową trzeba o to zadbać. Podam Paniom teraz przepis na odchudzającą surówkę z czarnej rzodkwi, która właśnie cudownie wpływa na urodę i zdrowie. M.in. leczy dolegliwości wątroby i doskonale wpływa na jej funkcjonowanie. A wiadomo, że ludzie otyli narzekają właśnie na wątrobę. Surówka ta jest ostra i pikantna, ma jednak specyficzny mocny zapach, nie dla wszystkich przyjemny. Wierzenia ludowe podają, że sok wyciśnięty z utartej rzodkwi wcierany w głowę powoduje silny porost włosów i ponoć leczy nawet zaczynającą się łysinę.

Przygotowanie surówki:

Rzodkiew (250 g) wyszorować szczotką pod bieżącą wodą, umyć, obrać z czarnej skórki. Biały miąższ zetrzeć na drobnej tarce, dodać do niego jedną posiekaną surową cebulę, osolic, zakwaszyć sokiem z pół cytryny lub łyżką rozpuszczonego koncentratu z owoców dzikiej róży i wymieszać z 10 dag twarogu. Można również dodać łyżkę śmietany.

Kiedy Dzień Dziecka będzie się koczył, a Ty będziesz już leżała w łóżku pomyśl, że "pomagając dziecku dojść do wspaniałej przyszłości, uzdolniłi rodzice wzbogacają nie tylko świat dziecka, ale także swój własny".

MYSZA

Maseczki, maseczki, maseczki

Każda z nas chce być piękną, podziwianą, a Natura nie jest zbyt hojna. Zwłaszcza teraz na wiosnę, patrząc w lustro najchętniej by się je rozbiło. Po zimie, po suchym powietrzu od centralnego ogrzewania nasza skóra twarzy wymaga specjalnej uwagi. Nie trzeba rozpaczać, tylko brać się do działania. Zanim podam Paniom przepisy na kilka maseczek, warto zastosować stare środki domowe. Twarz można przemyć wodą z gotujących się ziemniaków, fasoli czy groszku, można podgrzanym mlekiem czy też czystą serwatką.

Są w sklepach gotowe maseczki, ale ja jednak radziłabym Paniom przygotować sobie maseczki samej.

Dzisiaj proponuję maseczkę ze świeżych ogórków i maseczkę z banana.

Maseczka ze świeżych ogórków

Ogórek pokrojony w cieniutkie plastry nakładamy na twarz i szyję. Maseczkę tą nie zmywamy. Po zdjęciu ogórków, skórę osuszamy i wklepujemy ciekłą warstwę kremu.

Maseczka z banana

Do zmiksowanego banana dodajemy jedno żółtko. Nakładamy na twarz i szyję na 20 min. Można dodać łyżkę miodu.

Stosując maseczki pamiętajmy, że jednorazowe założenie maseczki już przyniesie skutek, ale większą korzyść będziemy miały jeżeli maseczkę będziemy stosować przynajmniej raz w tygodniu.

Radami z własnego doświadczenia dzieliła się

Mysza

Ceny, Ceny, Ceny... Pralnia

- Czyszczenie chemiczne garnituru męskiego w terminie ekspresowym kosztowało: w grudniu 1990 r. - 20.880 zł, w kwietniu 91 r. - 30.600 zł, a w maju 35.200 zł.

- Czyszczenie chemiczne damskiego prochowca wyniosło: w grudniu 90 r. - 11.332, w kwietniu 91 r. - 17.960 zł, a w maju 91 r. - 19.680 zł.

- Oczyszczenie koca w grudniu 90 r. kosztowało 8.315 zł, w kwietniu 1991 r. 14.740 zł, a w maju 19.680 zł.



Wędrujemy? Wędrujemy!

Dzisiaj zapraszamy na pieszą wycieczkę nad sztucznym jeziorem "SŁUP"

Ten największy o powierzchni ok. 300 ha akwen w naszym województwie znajduje się w odległości 15 km od Legnicy przy linii kolejowej do Jawora. Podstawową funkcją zbiornika jest gromadzenie wody zlewni z Nysy Szalonej dla systemu wodociągowego zwanego "Wielką wodą" zaopatrującego Legnicę i częściowo Lubin. Stąd też urzędowe rygory ograniczające rekreację do minimum; jedynie wędkarze mogą korzystać z wody jeziora. Natomiast piesi turyści mogą przebywać w pobliżu zbiornika na szlaku czarnym, wyznakowanym przez PTTK z Legnicy. Aktualnie stan szlaku wymaga nieco odnowień i korekt.

Spacer rozpoczynamy po przyjeździe pociągiem z Legnicy (wyjazd o godz. 8.17) z przystanku BRACIÓW. Wędrujemy północnym brzegiem porośniętym niewielkimi laskami z wąwozami i miejscami widokowymi. Szczególnie pięknie prezentują się wzgórza Pogórza Kaczawskiego z kulminacją Górzca na czele oraz bezpośrednio przylegająca do jeziora bazaltowa G. Kopista (264 m).

Przy zatoce Bielowickiej opuszczamy tereny zalesione. Idąc bezpośrednio nad wodą dochodzimy do zapory (4,5 km od Brachowa). Zapora o długości ok. 900 m została zbudowana w roku 1978. Dalej możemy przejść szlakiem zielonym do centrum wioski Słup (1 km) - jednej z najstarszych osad w tej części Śląska, o której wzmiankuje się już w 1177 r. Ta pięknie położona na wzgórzu wioska, przez wicki związana była z zakonem cystersów z Lubiąża. Godnym zwiedzania jest kościół pw. Wniebowzięcia NMP z XV/XVIII w cennym wyposażeniem barokowym. Tu znajduje się obraz słynnego malarza M. Willmana "Madonna w różach". W ścianie kościoła ciekawa nagrobkowa tablica niewiasty z zawiązanymi ustami z 1555 r., która jak głosi legenda - miała zdradzić jakąś tajemnicę.

Inna legenda wspomina o tajemniczym podziemnym przejściu z kościoła do nieistniejącej już wsi Żarek, którym chodziły mniszki. Przy murze przykościelnym stoją krzyże pokutne z wrytymi narzędziami zbrodni.

Zwiedzanie kościoła umożliwi książd proboszcz - zawsze życzliwy turystom. We wsi brak bazy gastronomicznej!

Do Legnicy wracamy: - autobusem PKS o godz. 15.41 lub 18.51

- pieszo przez Bielowice (6 km) do Przybyłowic, skąd pociągiem o godz. 17.19

Zapraszamy

E. Wiśniewski



Kącik fotoamatora

Najpierw kilka słów usprawiedliwienia. Otóż w ostatnim kąciku fotoamatora (GL nr 29) oceniając przysłane zdjęcie napisałem, że posiada ono "prawidłowo wypracowane szczegóły, zarówno w światłach, jak i w cieniach" i tu nastąpiła wpadka. Oryginalne zdjęcie odpowiedziało mojej recenzji, natomiast jego reprodukcja, na skutek niedoskonałości techniki, zagubiła szczegóły w cieniach, zamazując je jednolicie na czarno. Nie wypada mi więc nic innego, jak w imieniu naszej redakcji przeprosić za powyższe zarówno autora, jak i Czytelników.

Przesłana nam kolejna fotografia (tego samego autora) stanowi przykład zarejestrowania bezprezjencyjnej, o dużej autentyczności, scenki z rozlicznych chłopięcych przgyód. Wypatrzili w sadzawce COS - może żabę, której strach dotknął gołymi rękami, może więc spróbować patykami? Zarówno poza, jak i wyraz twarzy wskazują na dużą ciekawość, zabarwioną pewną dozą ostrożności i rezerwy. Tyle o treści zdjęcia. Jeśli o formę, miałbym pewne zastrzeżenia. Dotyczy ono sterty kamieni w lewej części zdjęcia.

Walentowo konkuruje ona z postaciami chłopców i odciąga uwagę od tematu głównego. Dlatego też proponowałbym obcięcie lewej strony do krawędzi drzewa. Dla uzyskania większej zawartości kompozycyjnej dobrze byłoby również przyciąć zdjęcie od góry, około 2 cm. I jeszcze jedna uwaga, dotycząca technicznej wartości. Na skutek błędów, popełnionych prawdopodobnie w procesie pozytywnym, zabudowane zostały szczegóły w światłach na rękach i koszulkach obydwu postaci. Należy doświetlić te partie w trakcie powiększania.

W sumie zdjęcie jest dobre i interesujące. Na pewno jest ciekawsze, niż przysłane poprzednio. Zycząc autorowi dalszych osiągnięć. Jedno mnie dziwi: dlaczego autor chce zachować anonimowość? Naprawdę nie ma się czego wstydzić.

W dalszym ciągu oczekujemy na zdjęcia Waszych dzieci. Chętnie je zreprodukujemy i dokonamy analizy. Może któreś z nich zasłuży na nagrodę?

Mieczysław Pawełek

PHU "GELPOL"
Hurtownia Art. Spożywczych i Przemysłowych
prowadzi sprzedaż w magazynach:
- Legnica ul. Głogowska 8
- Rzeszotary, przy szosie lubińskiej (SKR)
ZAPRASZAMY

odjazdy i nie tyl...

Sava Quiz 2

Najwyraźniej przesilenie wiosenne daje się wszystkim we znaki. Na nasz poprzedni quiz nie otrzymaliśmy ani jednej odpowiedzi. A może pytania były zbyt trudne? Odpowiedzi są następujące:

1. Malcolm McLaren
2. Ostatnia płyta zespołu Megadeth nosi tytuł "Rust In Peace" - tutaj mogliście mieć najwięcej trudności, ale Źródłem informacji było bardzo wiele, choćby sklep Sava.

Poligraficzno Papiernicza Spółdzielnia Pracy "Poligraf" Legnica ul. Chojnowska 76/78
Wydzierżawi budynek piętrowy w Chojnowie ul. Tkacka (centrum) o pow. 234 m² nadający się na działalność handlową, produkcyjną. Spółdzielnia zapewnia telefon, ogrzewanie.
Informacja: 218-03 Legnica

3. Oczywiście Public Image Limited.

Biorąc pod uwagę znaczne zanieczyszczenie powietrza i pewną ociężałość umysłową ułatwiamy zadanie w quizie nr 2. Pytanie jest tylko jedno:

1. Jak nazywa się właściciel SAVY?

Tym razem jednak spośród nadesłanych odpowiedzi wylosujemy tylko jedną.

Jej autor (-ka) otrzyma wszystkie trzy kasety z nagraniami wspomnianych tydzień temu zespołów. Ruszcie głowę, bo myślenie nie boli. A mózg, którego się nie używa przypomina zwiroteczalę biops. Przypominam, że czekamy do 12 czerwca. Adres redakcji w stopce.

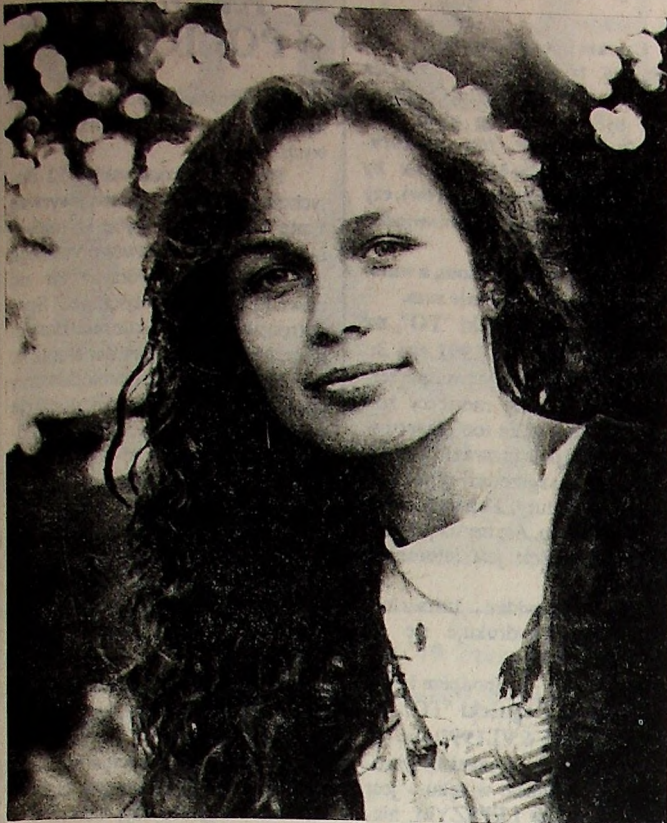
CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izoterma w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CH o ład. 13 ton z agregatem "Frigera Kolín" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 tony z agregatem "Frigera Kolín" - 300 mln zł
- Naczepa oplanekowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20, tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521

GL6



Fot. St. Celoch

HOROSKOP NA WEEKEND

WODNIK - Dlaczego tak mało czytasz? Poza "Konkretami", "Nie", "Wyborczą" oraz urzędowymi pismami "drukowane" dla ciebie nie istnieje. Nie obawiasz się, że stracisz wizję tego co robisz, uwikłasz się w bieżące sprawy? Jest weekend, spróbuj nabrać dystansu. Wycieczka do lasu to okazja do wielu przemyśleń.

RYBY - Trochę drobnych kłopotów, gdzieś gdzieś pobolewa, ale jak zawsze nie tracisz radości życia. I dobrze. Zawsze trzeba mieć w zanadrzu coś na przeciwności losu. Dobra wiadomość z daleka, a ktoś z najbliższego otoczenia czeka na spotkanie.

BARAN - Ostatnie wydatki nadweryżyły Twój budżet, musisz się więc ostro zabrać do pracy, może nawet skrócić weekend. Na szczęście nie grozi Ci utrata pracy, wciąż możesz liczyć na współpracowników.

BYK - Nie trać impetu. Trudności dopiero mogą się zacząć. Odpocznij nieco, bo najbliższy tydzień będzie wymagał od Ciebie wzmoczonego wysiłku. Obejrzyj wystawę biżuterii, powinna zaowocować nowymi pomysłami i zabierz rodzinę np. w Góry Stołowe.

BLIŹNIĘTA - Nie dopuść, aby ktoś bliski zawiódł się na Tobie. Niezwykle trudno odzyskać potem zaufanie. Trzy wolne dni poświęć w całości rodzinie, to może zaprocenować uśmiechniętymi buziami.

RAK - chyba nie do końca zdałaś sobie sprawę z tego co robisz, kiedy zaczynałaś tak ryzykowne przedsięwzięcie. Cóż, przestań utyskiwać i narzekać, przytóż się do pracy. Licz na siebie. Weekend przeznacz wyłącznie na odpoczynek. Może dancin? Pamiętaj jeszcze co się robi na parkiecie?

LEW - Znosi się na istotne zmiany w pracy, albo remont mieszkania. Przygotuj się na jedno i drugie. Wskazana pełna koncentracja. W pierwszym przypadku możesz liczyć na Barana, w drugim na Strzelca.

PANNA - Jakiś niepokój, ponure sny, w co Ty się wplątałaś? Przyjrzyj się uważnie nowym znajomym i spróbuj zapobiec ewentualnym kłopotom. Pod koniec tygodnia kilka miłych zdarzeń, nieco oficjalnych spotkań i jedna niezapowiedziana wizyta, po której pozostanie sporo wrażeń.

WAGA - Zdaje się, że odzyskujesz wiarę w siebie. Gdybyś tak jeszcze potrafiła lepiej zorganizować sobie czas, efekty byłyby bardziej widoczne. Pamiętaj: kto rano wstaje... Musisz być przygotowana na to, że pracy będzie coraz więcej. Przyjrzyj się sąsiadom z horoskopu, jakiejś znajomej Pannie, albo Skorpionowi - oni to potrafią.

SKORPION - Jeśli dalej będziesz tak eksploatował swoje siły, zmęczenie niechybnie Cię dopadnie. Wprawdzie zapowiada się nie lada gratka, kilkudniowy wyjazd gdzieś daleko - nie rezygnuj i wykorzystaj maksymalnie - ale musisz do tego dotrzeć w niezłej kondycji.

STRZELEC - Nie martw się, naprawdę może być jeszcze gorzej, a z kłopotami trzeba sobie po prostu radzić. Przeanalizuj wszystko jeszcze raz, a z pewnością znajdziesz jakieś rozwiązanie. Jeśli chcesz skorzystać z czyjejś rady, udaj się do Pani Lwa, albo pana spod Panny.

KOZIOROŻEC - Kiedy ostatnio byłeś w kinie, teatrze, na kolacji u znajomych? Praca i tylko praca. Nie przesadzaj. Trochę luzu potrzebne każdemu. Pooglądaj TV Sat. Choć więcej tam radości i rozrywki, to przecież oni nie tylko się bawią. Może warto ściągnąć jakiś pomysł na spędzenie wolnych dni.

tv

Piątek
7 czerwca 1991 r.

Wsch. St. 3.17 Wsch. Ks. 0.08
Zach. St. 19.53 Zach. Ks. 13.42

IMIENINY

Weroniki, Roberta, Wiesława

POGODA

Zachmurzenie z dużymi przejaśnieniami. Przelotne opady. Temperatura w nocy i rano od 6°C, w dzień maksymalnie 19°C.

Program I

- 12.00 - 15.20 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Było sobie życie
- 12.30 Sylwetki historyczne: Batory i Jagiellonka
- 13.00 Współczesna genetyka: Walka z rakiem
- 13.30 Galerie świata: Ermitaż
- 14.00 Agroszkola: Ziemniaki
- 14.35 Polskie drzewa: Topola
- 14.55 Cisza i dźwięk: Martin Smolka
- 15.20 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią (Płock)
- 17.35 Teleexpress
- 17.55 Raport
- 18.10 Chłopi: Śmierć Boryny - serial
- 19.15 Dobranoc: Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio sport: Międzynarodowe zawody jeździeckie
- 20.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - Nabożeństwo czerwcowe
- 21.30 Sprawy rodzinne (5) - serial
- 23.00 Siódmy dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 23.15 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Grażyna Barszczewska w programie: Kobieta - Aha
- 24.00 Weekend w Jedyńce

Program II

- 16.45 Powitanie
- 17.00 Przychodnia wszelkiej dolegliwości: Szanse - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 Program regionalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Studio KBWE
- 22.40 Panu ja śpiewać będę... recital Ewy Bloch
- 23.00 Lekarze bez fartuchów - serial
- 23.50 CNN

Sobota

8 czerwca 1991 r.

Wsch. St. 3.16 Wsch. Ks. 0.02
Zach. St. 19.54 Zach. Ks. 15.03

IMIENINY

Maksyma, Medarda, Seweryna

Program I

- 7.00 W sobotę rano
- 7.45 Tydzień na działce
- 8.15 Piłkarska kadra czekaj
- 8.35 Ziarno
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 5 - 10 - 15
- 10.00 Język angielski dla dzieci
- 10.05 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - spotkanie w Zamku Królewskim w Warszawie
- 11.40 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - Te Deum w 200 rocznicę Konstytucji 3 Maja
- 13.00 Telewizyjny koncert życzeń
- 13.30 Z Polski rodem
- 14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści

- 15.15 Szkoła pod żaglami
- 15.40 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta i otwarcie II Synodu Plenarnego
- 18.00 Teleexpress
- 18.20 Butik
- 18.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Niezupełnie późna jesień - pr. poetycko-muzyczny
- 20.40 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - spotkanie ze światem kultury
- 21.45 Inni ludzie - reportaż
- 22.15 Sportowa sobota
- 22.45 8 dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Orka - film prod. USA

Program II

- 7.25 Kaliber '91
- 7.55 - 11.05 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Kapitan Planeta i Planetaria-nie (13): Podwodny świat
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.15 Duet białych clownów z Kijowa
- 9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Sekretny dziennik Adriana Mole'a lata 13 i 3/4 (1) - serial
- 11.05 Tacy sami - pr. w jęz. migowym
- 11.25 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana
- 12.40 Santa Barbara - serial
- 14.10 Camerata 2 - mag. muzyczny
- 14.40 Ze wszystkich stron
- 15.10 Program dnia
- 15.15 Zwierzęta świata: Morze Martwe - rajskie odludzie (2)
- 15.45 Klub profesora Tutki - serial TP
- 16.10 Dookoła świata: Przez ziemię ognistą
- 16.40 Jan Lechoń
- 17.00 Studio tajemnic
- 17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 18.00 Fakty
- 18.30 Wielka gra
- 19.30 Galeria 38 milionów
- 20.00 Długa droga do domu - film
- 21.15 Pomoc szczęściu - P. Siwkiewicz
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Stary człowiek i morze - film prod. USA
- 23.20 CNN

Niedziela

9 czerwca 1991 r.

Wsch. St. 3.16 Wsch. Ks. 0.44
Zach. St. 19.55 Zach. Ks. 16.28

IMIENINY

Felicjana, Stawoja, Tekli

Program I

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.30 Kraj za miastem
- 7.55 Po gospodarstwu
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Teleranek oraz Kamienna tajemnica (8) - serial
- 10.20 Język angielski dla dzieci
- 10.25 IV pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią
- 13.00 Teatr dla dzieci: Hugh Lofting - niezwykle przygody doktora Dolittle i jego przyjaciół (1)
- 13.55 Magazyn Morze
- 14.15 Telewizyjny koncert życzeń
- 14.45 Śpiewać każdy może - prezentacja piosenkarzy amatorów
- 15.25 Z archiwum Teatru Telewizji: K.Gjellerup - Młyn na wzgórzach
- 16.55 Telewizjer
- 17.15 Teleexpress
- 17.40 IV pielgrzymka Jana Pawła II - ceremonia pożegnalna
- 18.15 Studio sport - Międzynarodowe zawody jeździeckie

- 19.00 Walt Disney przedstawia: Chip i Dale
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Drzewo pachnące imbirem - serial ang.
- 21.05 7 dni - świat
- 21.35 Sportowa niedziela
- 22.05 9 dzień pielgrzymki Jana Pawła II
- 22.20 Wiadomości wieczorne
- 22.30 Circom regional prezentuje

Program II

- 8.15 Przegląd tygodnia
- 8.50 Film dla niesłyszących: Drzewo pachnące imbirem - serial
- 9.50 Program dnia
- 10.00 CNN
- 10.10 Jutro poniedziałek
- 10.30 Program lokalny
- 11.00 Program muzyczny
- 11.20 Wspólnota w kulturze
- 11.50 Seans filmowy
- 13.00 Polska Kronika Filmowa
- 13.10 100 pytań do...
- 13.50 Magazyn przechodnia
- 14.00 Kino familijne: Powrót Johny'ego (2) - film prod. niem.
- 15.00 Terra X: Audycja u królowej Saby - film dok.
- 15.45 Modlitewne spotkania ekumeniczne
- 16.30 Godzina z Jerzym Zelnikiem
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Blżej świata
- 18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu - W. Mann i K. Materna
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria Dwójki
- 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
- 21.00 Wrocław na antenie Dwójki: Lech Janerka - Dinghy
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Miłość matki - serial ang.
- 22.35 Teatr "STU" przedstawia
- 23.35 CNN

INFORMATOR

Pogotowie ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Policja	- 997
Pogotowie Gazowe	- 992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	- 993
Pogotowie Energetyczne	- 991
Pomoc Drogowa	- 981

Informacja PKP	- 910
Informacja PKS	- 936
Informacja WPK	- 237-58
Informacja Celną	- 208-63
Informacja Służby Zdrowia	- 23-177
Informacja Turystyczna PTTK	- 23-327
Informacja Orbis	- 22-923
Informacja WPGT	- 23-982
Piast Tourist	- 28-192
Biuro Zakwaterowań	- 22-274
Informacja Usługowa	- 22-274

SZPITALE

Ginekologiczno - położniczy ul. Jaworzynska, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwaszkiewicza, oddziały wewnętrzne ul. Reymonta, zakaźny ul. Nowotki. Ostry dyżur chirurgiczny, szpital przy ul. Murarskiej.

APTEKI

Dyżur pełni apteki:
* piątek - ul. Galińskiego, tel. 24-616
* sobota - ul. Matejki, tel. 23-971
* niedziela - ul. Złotoryjska, tel. 25-772

KURSY WALUT

Legnica 7.06.1991 r. godz. 9.00	
USD	DM
NBP	11073/11525 6327/6585
PKO	11150/11300 6400/6570
Kantor ul. Lenina	11150/11250 6460/6520
Targowisko	11140/11260 6450/6540

SPORT

CHOĆBY JEDEN PUNKT!

O ósmej rano wyruszyli dziś autokarem do Stalowej Woli piłkarze legnickiej Miedzi. Po kilkusetkilometrowej podróży przenocują w hotelu klubowym lidera II ligi, by jutro, o godzinie siedemnastej, rozegrać MECZ O WSZYSTKO. To żadna przesada. Aby myśleć o awansie do ekstraklasy, trzeba wywalczyć choćby jeden punkt!

Oprócz Jarosława Gieriejkiwicza, do Stalowej Woli pojechali wszyscy najlepsi zawodnicy, jakich ma do dyspozycji trener Jerzy Jastrzębowski. Skutki kontuzji doznanych w meczu z Szombierkami odczuwają jednak Daniel Dylus (stłuczenie łydki) i Grzegorz Kochanek (achilles). O tym, czy jutro zagrają, zadecyduje lekarz. Jeśli będą zdrowi, Miedź wystąpi najprawdopodobniej w takim samym składzie, jak w minioną niedzielę, z tym, że Gieriejkiwicza zastąpi Dariusz Dziarmaga.

Mecz ze "stalówką" zapowiada się niezwykle interesująco. Obydwa zespoły prezentują ofensywny styl gry, a poza tym ta stawka! Aby myśleć o ekstraklasie, legniczanie muszą

zdołać w ostatnich trzech spotkaniach praktycznie aż pięć punktów. Przypomnę, że po Stali czeka na "miedziankę" jeszcze Siarka (w Tarnobrzegu) i warszawska Gwardia (w Legnicy).

- Nie będziemy murować bramki - mówi Jastrzębowski - bo my po prostu nie potrafimy za dobrze grać w obronie. Musimy dużo strzelać, zwłaszcza że "świętyni" Stali broni najlepszy, moim zdaniem, bramkarz II ligi Stanisław Cebrat. Z ich strony największe niebezpieczeństwo grozi nam od Mulawki, Jasiny no i Rosjan, o ile zagrają. Szanse obydwu drużyn są wyrównane, o wyniku zadecyduje dyspozycja psychiczna zawodników i... lut szczęścia. Tak będzie zresztą do końca rozgrywek.

Przypomnijmy jeszcze, z kim grają w najbliższy weekend najgroźniejsi rywale Miedzi: Jagiellonia wyjeżdża do Rakowa Częstochowa, Widzew do Korony Kielce, a Stilon podejmuje u siebie Odrę Wodzisław. Po tej kolejce wiele może się wyjaśnić, chociaż jeszcze nie wszystko.

paw.

Zagłębie Sosnowiec - Zagłębie Lubin

Mecz drużyn z przeciwnych biegunów ligowej tabeli zapowiada się jako spacer dla naszej jedynastki. Dopóki jednak nie skończy się gra, nie nie upoważnia nas do dopisania komukolwiek kolejnych punktów. Przed wyjazdem do Mielca, też wszyscy byliśmy pewni, że nie tam nie grozi lubińskim piłkarzom. Jedyne wielki znawca piłki nożnej - dyrektor ds. sportowych Zagłębia, Jerzy Kozifski, mówił o jakimś dziwnym niepokojem o wynik. Wtedy okazało się, że ten niepokój był uzasadniony, wolałem więc przed najbliższym meczem nie pytać Go o prognozę.

Wszyscy wiemy, że jeśli Zagłębie wygra dwa najbliższe mecze to ostatnie spotkanie z ŁKS-em będzie już tylko formalnością. Oczywiście zaczną się komentarze, iż lubinianie wygrali ligę przy zielonym stoliku, gdzie dostali punkt za mecz z

Olimpią, ale tymi opiniami nie należy się przejmować. I nikt, kto obejrzał choć kilka meczów Zagłębia, wątpiwości nie ma, która drużyna w tym roku jest w kraju najlepsza.

Zagłębie po raz drugi sięga po najwyższe trofeum. W zeszłym roku się nie udało, ale dzięki temu nie powinni mieć zawodnicy przedmistrzowskiej tremy. Istnieje tylko obawa, że kiedy się bardzo chce... Ale nie zapieszajmy.

Pewności niech nam doda fakt, iż Zejer pewnie zmierza po tytuł najlepszego piłkarza Polski i zapewne nie ma ochoty na utratę tego trofeum. W pełni sił jest już Jarosław Góra, a Janusz Kudyba zechce na pewno strzelić jeszcze kilka pożegnalnych (prawdopodobny wyjazd do Norwegii lub Francji) bramek.

Trzymajmy więc kciuki, a może już w przyszłym tygodniu będziemy piłkarzy Lubina kapać w szampanie.

JAROSŁAWOWI GIEREJKIEWICZOWI

piłkarzowi legnickiej Miedzi
wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA

Składa Redakcja
Gazety Legnickiej

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex. 0787282
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.

Protest kioskarzy

Sprywatyzowani legnicy kioskarze protestowali wczoraj zdecydowanie przeciwko monopolistycznym działaniom Oddziału Wojewódzkiego "Ruch". Oto bowiem otrzymali dziwny aneks do umowy zawartej w lutym br. z Oddziałem Wojewódzkim RSW Prasa Książka Ruch w Legnicy. Wielce interesujący jest zwłaszcza drugi i trzeci paragraf wspomnianego aneksu...

"Najemca zobowiązuje się do dokonywania zakupów wyrobów tytoniowych oraz prasy wyłącznie w magazynach wynajmującego" - to paragraf drugi. Trzeci brzmi "W wypadku stwierdzenia w czasie kontroli, że w punkcie sprzedaży znajdują się wyroby tytoniowe oraz prasa, które zostały zakupione w innych jednostkach, umowa wynajmu zostanie rozwiązana w trybie natychmiastowym".

Jak z powyższego wynika, aneks ten jest klasycznym przykładem działania wbrew obowiązującej powszechnie w naszym kraju ustawie antymonopolowej! Dziwi też zawarta w treści sprawa kontroli. Jakiej kontroli? Skoro kioskarze od "Ruchu" dzierżawią tylko lokal, zaś podatki płać do Izby Skarbowej... Dziś zasygnalizowaliśmy jedynie problem, bowiem do tego bulwersującego tematu powrócimy w jednym z następnych numerów.

(1)

Choć wszyscy umyli ręce, gra nie była czysta.

Stawian

KINA

Ognisko - piątek, sobota "Raj na ziemi" USA (15 lat)
10, 12, 14, 16, 18, 20.
Niedziela bajki 12, 14. "Najlepszy z najlepszych" USA 16, 18, 20.
Piast - piątek, sobota, niedziela "Lody na patyku" USA (15 lat)
9, 11, 13.
"Porno" pol. (18 lat)
15, 17, 19.

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

1. roślina bez korzeni
4. kalumnia
7. duży motyl dzienny
8. nauczyciel wymowy
10. strofa
12. konfuzor
13. pomocna przy czytaniu książki
15. opera Rachmaninowa
17. wypuszczana przez Amora
21. farsa
22. Jorge, pisarz brazylijski
23. świta, poczet

Pionowo:

1. obok kobiety
2. omega
3. najmniejsza jednorazowa ilość energii promienistej
4. łuska na ziarnie zbóż
5. rozszerzenie przeloty w ptaków
6. bufor
8. obok szosy
9. w krajobrazie Ciechocinka
11. duża becinka
12. zabezpieczenie pożyczki
14. rzepka
16. pędrak lub kijanka
18. mieszkaniec Lesoto
19. dawny mieszkaniec Meksyku
20. igielne wąskie gardło

"EDWIN"

Czy TO interes?

Czytam i oczom nie wierzę. Toż redakcja tygodnika TO ułożyła donos na... własną gazetę! Czyżby to miał być dalszy ciąg akcji promocyjnej pisma? (na prokuratorskim dochodzeniu można by pojechać przez kilka numerów), czy też Redakcja została "wystawiona" przez Anonima?

Przyjrzyjmy się faktom, a wnioski niech każdy wyciągnie sam.

Tygodnik Legnicki "TO", nr 23 (68), z dnia 6 VI 1991 str. 3:

...do jakiegoś magazynu papierniczego wiamali się radziecki żołnierz i ukradli kilka ton papieru w belach. Nasza policja zaraz ich, na gorącym uczynku sprzedaży w punkcie skupu makulatury, złapała i odzyskała resztę łupu. Ale czy na pewno? Może rzeczywiście jest interes do zrobienia?

Pożywiom, uwidim... która z legnickich gazet wydrukuje się na nowym papierze?

(podpisu brak)

Tygodnik Legnicki "TO", nr 23 (68), z dnia 6 VI 1991 str. 2:

...Przyjrzyjcie się uważnie gazetę, którą trzymacie w ręku - jest wydrukowana na LEPSZYM, niestety droższym papierze...

(podpis: Redakcja)

Oj, proszę Redakcji, jeśli już chcieliście robić interes, to po jakie licho kupiliście drożę?

jas



Przepraszamy

Do materiału Przedszkolne San Remo, który ukazał się wczoraj wkradł się błąd. Fundatorką nagród dla najładniejszych uczestniczek konkursu "Mała Miss Przedszkola", jest pani HENRYKA ALEKSANDRA KRAWCZYŃSKA, a nie jak podaliśmy Zofia. Fundatorkę nagród przepraszamy.

KRONIKA POLICYJNA

Wczorajsza doba przyniosła aktywizację złodziei mieszkaniowych.

Przy ul. Wrocławskiej 52 do tychczas nieustaleni sprawcy wyrwali kratę i wypchnęli szybę w małym okienku. Przez ten otwór przecisnęli dziecko, które otworzyło im od wewnątrz drzwi wejściowe. Spełnetrowali dokładnie całe mieszkanie. Skradli biżuterię o wartości 24 mln zł.

Kolejny włam miał miejsce przy ul. Galaktycznej. Nieznani złodzieje wylamując zamki dostali się do jednego mieszkania, skąd po zabraniu łupu (1,5 mln zł gotówki) przeszli do pomieszczeń sąsiadów. Tutaj mieli większy fart - skradli sprzęt RTV i aparaty fotograficzne, a wartość całkowitego łupu wyniosła 24 mln zł.

Specjaliści od mieszkań wzięli na celownik obywateli ZSRZ:

- przy ul. Buczka 11, po wylamaniu zamków, skradli garderobę, kasety i kryształy na sumę 4,7 mln zł,

- przy ul. Zwycięstwa, po wyważeniu drzwi balkonowych, skradli dwa magnetowidy, biżuterię i odzież o wartości 12 mln zł.

Wczoraj o godzinie 15.50 w Kawicach star z jednostki wojskowej w Głogowie skręcił nagle w bok, po awarii koła przedniego i uderzył w stojący na skrzyżowaniu autobus. Kierowca Jelcza z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Samochody uszkodzono na sumę 37 mln zł.

Dementujemy...

Zdecydowanie dementujemy oto pogłoskę, jakoby grupa lewicowych legniczan (jeden z nich znany redakcji!), którzy na starość zupełnie zdzieciannieli, brali ostatnio udział w licznych imprezach - z rysowaniem kredą na asfalcie - z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

(1)

Krzyżówka nr 38 (4pkt)

